

Sygn. akt IV KO 82/16

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2016 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w B.,
z dnia 3 października 2016 r., sygn. akt IX Kp (...),
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. - *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 października 2016 r., sygn. akt IX Kp (...), Sąd Rejonowy w B. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy w przedmiocie rozpoznania zażalenia A. J. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w B. z dnia 18 maja 2015 r. (sygn. akt Ds. (...)) o odmowie wszczęcia śledztwa, innemu sądowi równorzędnemu. Wniosek został umotywowany tym, że przedmiotem postępowania są domniemane nieprawidłowości w zakresie działalności administracji, ale także prokuratury i wymiaru sprawiedliwości. Ponadto, jak wskazano w uzasadnieniu postanowienia, skarżący wywodzi, że prokurator, który wydał merytoryczną decyzję, powinien być wyłączony od udziału w sprawie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć bowiem należy, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Sam fakt formułowania zarzutów pod adresem funkcjonariuszy publicznych, w tym sędziów i prokuratorów, wykonujących obowiązki na określonym terenie, nie powinien być traktowany jako okoliczność rzeczywiście uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażalenia (*zob. np. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2013 r., V KO 78/12, LEX nr 1277828*).

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy "wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości". Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje. To, że skarżący niejednokrotnie formułują zarzuty pod adresem funkcjonariuszy publicznych nie może być – niejako automatycznie – traktowane jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażaleń na zarządzenia i postanowienia prokuratora. Nie ma bowiem podstaw do korzystania z możliwości przewidzianych w art. 37 k.p.k. w każdej sytuacji, gdy sądowej kontroli podlegają decyzje prokuratora podejmowane po przeprowadzeniu czynności weryfikujących zasadność doniesienia uczestnika innego postępowania, niezadowolonego z jego przebiegu lub wyniku o rzekomym przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków. Zaznaczyć także należy, że również wnioskujący Sąd wskazuje we wniosku, że podlegające rozpoznaniu zażalenie w istocie nie dotyczy szczegółowo i ściśle organów wymiaru sprawiedliwości.

Mając z kolei na względzie inne przypadki, w których Sąd Najwyższy uwzględniał złożone w trybie art. 37 k.p.k. wnioski, a które wyeksponowane zostały w uzasadnieniu przedmiotowego wniosku, stwierdzić należy, że nadmiernie szerokie korzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., uzasadniałoby powstanie lub utwierdzenie nieprawdziwego przekonania, że w każdym przypadku, gdy sprawa w jakiś sposób dotyczy funkcjonariusza publicznego, czy też danej

jednostki prokuratury i wymiaru sprawiedliwości, konieczne jest przekazanie sprawy innemu sądowi. Takie postąpienie zaś prowadziłoby do przeciwnego od zamierzonego skutku, a mianowicie podważałoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.